

Z folklorem na ty



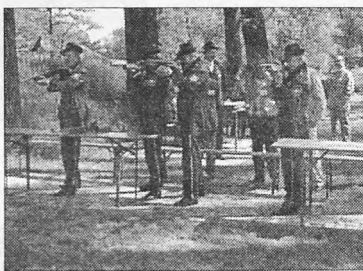
II Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne były jedyną profesjonalną imprezą zorganizowaną z okazji świąt majowych. Występy zespołów ludowych zgromadziły w amfiteatrze kilkaset osób.

Czytaj na str. VI i VII

Strzelanie z kurkami

Na turniej strzelecki zorganizowany przez braci kurkowych z Wojciechowa przyjechali bracia z Krotoszyna, Borku i Śremu. Wieczorem rozpoczęła się majówka, na której bawiło się ponad tysiąc osób.

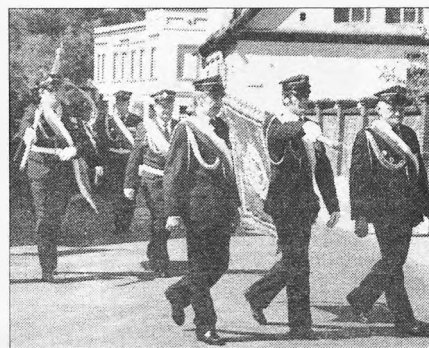
Czytaj na str. IV



W ubiegłą niedzielę w Jaraczewie zorganizowano IV Rejonowe Biegi na Rolkach

Czytaj na str. IV

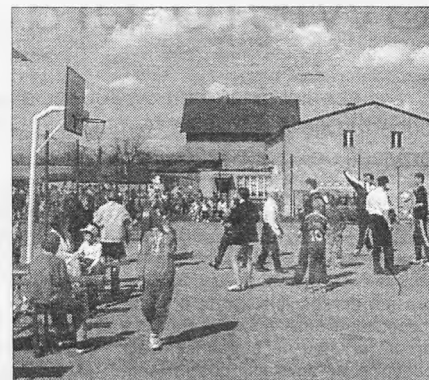
Od loterii do zabawy



Dyskoteka „pod chmurką” rozpoczęła trzydniowe obchody majowych świąt w gminie Nowe Miasto.

Czytaj na str. V

Biegi, konkursy i ognisko



W pierwszych dniach maja mieszkańcy gminy Jaraczewo mogli wykazać się m. in. w strzelaniu z wiatrówek, a także wystartować w rodzinnej konkurencji.

Czytaj na str. IV

Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
27 kwietnia - 4 maja 1999 r.



Filip Zielinski z Radlina
ur. 28 kwietnia, o godz. 4⁵⁰
- waży 3.680 g, mierzy 59 cm



Zuzanna Tomczyk z Magnuszewic
ur. 27 kwietnia, o godz. 18¹⁰
- waży 3.810 g, mierzy 58 cm



Monika Łączniak z Raszew
ur. 26 kwietnia, o godz. 10¹⁵
- waży 3.770 g, mierzy 55 cm



Miłosz Banaszyński z Mieszkowa
ur. 26 kwietnia, o godz. 6¹⁵
- waży 4.150 g, mierzy 62 cm



Patryk Jańczak z Osieka
ur. 26 kwietnia, o godz. 7⁰⁰
- waży 3.020 g, mierzy 53 cm



syn Renaty Spychaj z Osieka
ur. 26 kwietnia, o godz. 16⁰⁰
- waży 3.600 g, mierzy 58 cm



Kamil Kmiecik z Jarocina
ur. 27 kwietnia, o godz. 8⁵⁵
- waży 3.230 g, mierzy 55 cm



Piotr Szymon Kolek z Obry Starej
ur. 26 kwietnia, o godz. 13⁵⁰
- waży 3.670 g, mierzy 57 cm



Oliwia Stencik z Pawłowic
ur. 28 kwietnia, o godz. 16⁰⁰
- waży 4.250 g, mierzy 59 cm



córka Anny Machowiak z Jarocina
ur. 1 maja, o godz. 21⁵⁰
- waży 3.130 g, mierzy 53 cm

Żerków

Święto braci

Święcenie sztandaru w 300-lecie bractwa kurkowego odbędzie się w niedzielę, 16 maja w Żerkowie. Na uroczystość przyjadą delegacje bractw z całej Polski.

Od godz. 9.00 do 10.00 do Żerkowa będą się zjeżdżały poczty sztandarowe z całej Polski. Spotkają się pod Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Stamtąd przejdą do kościoła, gdzie o 10.30 rozpocznie się msza święta. Po mszy bracia przejdą na strzelnicę. Tam odbędzie się powitanie gości. Honorowe strzały do tarczy rozpoczyna turniej strzelecki. - *W sumie będzie pięć lub sześć tarcz - tarcza burmistrza, starosty, jubileuszowa, sztandarowa oraz charytatywna* - mówi jeden z organizatorów. Pieniądze uzyskane ze strzelania do tej ostatniej przekazane zostaną do zjed-

noczenia bractw kurkowych, które później przeznacza zebrane środki na charytatywne cel. Podczas trwania turnieju odbędzie się pokaz mundurów i sztandarów.

O godz. 15.00 w śmielowskim pałacu rozpocznie się zebranie zarządu okręgu poznańskiego. Wezmą w nim udział również prezesi poszczególnych bractw oraz zaproszeni goście.

Finał turnieju strzeleckiego przewidziano na godz. 17.00. Około godz. 19.00 odbędzie się strzelanie do kura.

(akf)

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościńczak
Anna Kopras-Fijolek



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Danusz Fijolek i Robert Sołarczyk. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Żegliska 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

SABA

Na ślubnym kobiercu

FOTO Stachowiak



Krystian Sobociński - Iwona Tomczak



Ireneusz Pruchniewicz - Honorata Korasiak



Jarosław Gertner - Monika Daszkiewicz

Legendsy i podania witaszyskie

Kwietniowe spotkanie Klubu Dyskusyjnego, który od prawie roku działa w Witaszycach, poświęcone zostało lokalnym legendom i podaniom. Kilkadziesiąt osób obecnych w czytelnym wystuchało opowieści o witaszyskich objawieniach, cudach i duchach pokutujących.

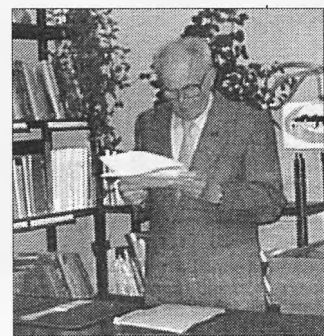
Wszystkich obecnych na spotkaniu powitała Maria Baranowska, kierownik biblioteki w Witaszycach. Przedstawiła temat spotkania klubu i plany na najbliższe dwa miesiące. Później głos zabrał Aleksy Grabias, kolekcjoner i pasjonat, który przybliżył zebranym kilka opowieści o duchach, objawieniach, kłótwach. Podania witaszyskie poprzedzone zostały krótkim wstępem na temat pochodzenia legend jako rodzaju literackiego. Podkreślono ich edukacyjną rolę w średniowieczu, kiedy to opowieści o życiu świętych miały dawać ludziom przykład właściwego życia. Jak się okazało Witaszycy mogą poszczycić się kilkoma własnymi duchami, m. in. pokutującego kapłana, damy w pałacowym parku i psa ukazującego się na rozstajach dróg.

Wokół budowy miejscowego kościoła również narosło wiele legend. - Dziewczynka, która nosiła pracującemu przy wyrębie lasu ojcu posiłek, przechodząc obok świerków, ujrziała postać pięknej kobiety. Objawiła ona dziecku swoje życzenie, aby w tym miejscu powstała świątynia. Dziewczynka opowiedziała o tym zdarzeniu bliskim. Nie zapamiętała jednak miejsca spotkania. Kiedy drugi raz objawiła jej się piękna pani, nakazała dziecku zaznaczyć miejsce kamieniem. Mimo że teren był grząski i podmokły, wybudowano jednak na tym miejscu kościół. Było to około 1700 roku. Jest w tej legendzie mały błąd, gdyż jak wiadomo nasza świątynia jest nieco wcześniejsza - powiedział Aleksy Grabias.

Najwięcej miejsca poświęcono jednak autentycznej historii przeniesienia obrazu Matki Boskiej z kościoła w Witaszycach do Potarzycy. Wokół tego zdarzenia narosło wiele legend i opowieści. - W latach 1747 - 1839 majątek należał do rodziny Gorzeńskich. Po śmierci syna właściciela Witaszyc, oddali cały majątek w ręce bratanka - Michała. Żona Michała wiele czasu spędzała w kościełku na modlitwie przed obrazem Matki Boskiej. Nie spodobało się to mężowi, prowadzącemu hulaszcze życie. Ówczesnym duszpasterzem w Witaszycach był ksiądz Kazimierz Barwicki. Parafia podlegała władzy biskupa poznańskiego - Gorzeńskiego, krewnego właścicieli Witaszyc. W tajemnicy przed żoną Michał postanowił przenieść obraz z Witaszyc, do innej ze swych posiadłości, Potarzycy. Około 1850 roku zamysłu swój wykonał. Kościelny Sramke wzbraniał się przed wyniesieniem obrazu z kościoła. Uczynił to ksiądz Barwicki. Kościół stał oparty o drzwi i płakał, mówiąc: „Panku, panku i tobie księżo na mary, taki będzie wasz koniec”. Konie nie chciały ciągnąć wozu. Szarpały się, połamaly dyszel. Wymieniono je na woły. Poza granicami Witaszyc woły uklekły na długość pacierza. Podobnie uczyniły jeszcze trzykrotnie. Lud postawił w tych miejscach kapliczki i otaczał je czcią. Mieszkańcy Witaszyc wielokrotnie podejmowali starania o powrót obrazu Matki

Boskiej. Przerwał je jednak wybuch II wojny światowej - opowiadał Aleksy Grabias. Według tradycji przeniesienie obrazu do Potarzycy zapoczątkowało dla Witaszyc okres nieszczęść. Taki stan rzeczy może zmienić jedynie powrót świętego wizerunku do witaszyskiej parafii. Wpływowi obrazu przypisuje się w legendach nagłą śmierć księdza Barwickiego i późniejsze pojawianie się ducha pokutującego kapłana na witaszyskim cmentarzu.

Zebrani mogli również posłuchać legendy o powrocie do życia za wstawiennictwem Matki Boskiej koniu, na którym jechał z Poznania do Kalisza gońiec pocztowy. Według podania wyda-



W czasie spotkania Aleksy Grabias przybliżył zebranych legendy z terenu Witaszyc

zenie to miało miejsce gdzieś pomiędzy rokiem 1793 a 1815. Dowodem na prawdziwość podania jest właśnie miejsce, zwane przez mieszkańców Witaszyc kanapą. Ustna tradycja wskazuje, że zagłębienie owo, że zostało wygniecione na piasku przez padłego z wyczerpania konia. Również Słupia ma takie legendarne miejsce. Jest to wzgórze, na którym według podania kobieta opętana przez diabla, wykopywała złoto.

Niektóre z legend zostały spisane i przedstawione przez Aleksego Grabiasa. Inne istnieją jedynie w ustnych przekazach. Wiele osób obecnych na spotkaniu opowiadało wiele inne wersje znanych podań lub inne opowieści. Wspomniano również o innych tajemniczych sprawach: o mogiłach niezidentyfikowanych żołnierzy z okresu „potopu szwedzkiego” i późniejsze z czasu II wojny światowej. Na zakończenie spotkania poruszono również kwestię przygotowań do obchodów 650-lecia istnienia Witaszyc, które odbędą się w roku 2000. - Rozpoczęliśmy już rozmowy z gazetami. Pismo samorządowe „Wspólnota” zgodziło się wydać nam z okazji jubileuszu jednodniówkę. Oprócz tego chcielibyśmy wydać monografię Witaszyc. Na to potrzeba jednak więcej pieniędzy, dlatego staramy się znaleźć sponsorów na to wydawnictwo - powiedział Jarosław Łukasiewicz, sołtys Witaszyc.

LIDIA SOKOWICZ

Strzelanie z kurkami

Na turniej strzelecki zorganizowany przez braci kurkowych z Wojciechowa przyjechali bracia z Krotoszyna, Borku i Śremu. Wieczorem rozpoczęła się majówka, na której bawilo się ponad tysiąc osób.

3-majowy Turniej Strzelecki z KBKS zorganizowany przez bractwo kurkowe z Wojciechowa odbył się w ubiegłą niedzielę na strzelnicy. Na turniej przyjechali bracia z Krotoszyna, Borku i Śremu. Najpierw odbyło się strzelanie do tarczy 3 - majowej. Pierwsze miejsce zajął **Krzysztof Smoleński** z bractwa kurkowego ze Śremu, drugie - **Renata Ratajczak** z bractwa w Borku, trzecie - **Jacek Ksoń** z bractwa w Wojciechowie.

W strzelaniu do tarczy brackiej najlepszy okazali się: **Krzysztof Smoleński** ze Śremu, **Ireneusz Dobras** z bractwa w Krotoszynie oraz **Jacek Ksoń** z bractwa w Wojciechowie.

Zwycięzcy otrzymali puchary ufundowane przez bractwo kurkowe w Wojciechowie. Zdobywcy pierwszego miej-

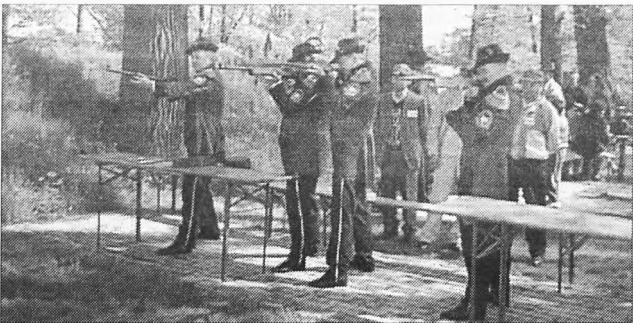
stwa otrzymali również ozdobne drewniane tarcze.

W strzelaniu do tarczy towarzyskiej (mogły w nim wziąć również te osoby, które nie są członkami bractwa) pierwsze miejsce zajął **Ireneusz Dobras** z Krotoszyna, zdobywając 28 punktów na 30 możliwych. Drugie miejsce zajął **Krzysztof Smoleński** ze Śremu, trzecie - **Zdzisław Szrajber** z bractwa w Borku.

W strzelaniu do kura najlepszy okazał się **Andrzej Czajka**, członek bractwa kurkowego w Wojciechowie, członek zarządu Rady Powiatu w Jarocinie.

Wieczorem, na boisku sportowym przy brackiej strzelnicy odbyła się majówka. Do późnych godzin nocnych bawilo się około tysiąca osób

(akf)

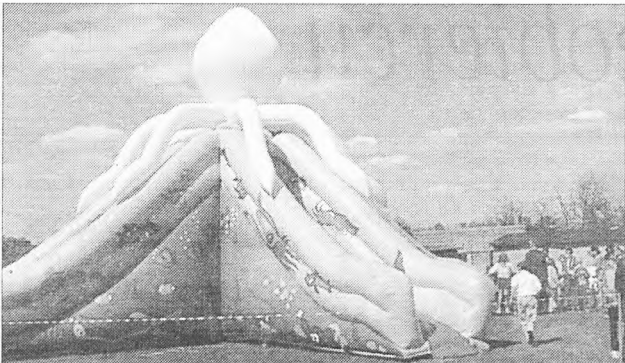


Fot. Anna Kopras-Fiolek

Podczas turnieju bracia strzelali do tarczy 3-majowej, brackiej, towarzyskiej oraz do kura

Biegi, konkursy i ognisko

W pierwszych dniach maja mieszkańcy gminy Jaraczewo mogli wykazać się m. in. w strzelaniu z wiatrówki, a także wystartować w rodzinnej konkurencji.



Fot. Anna Kopras-Fiolek

Dla dzieci największą atrakcją była „ośmiornica” - powietrzny zamek

Obchody dni 1 - 3 maja przygotował w gminie Jaraczewo Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki. 1 maja zorganizowano biegi uliczne w Jaraczewie oraz wyścigi na rowerach dla dzieci z klas 0 - III. W południe odbył się tutaj Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminnej LZS, a wieczorem, na korcie tenisowym - zabawa taneczna.

2 maja odbył się festyn sportowo-rekreacyjny. W programie zaplanowano oprócz biegów na rolkach blok rekreacyjny pod hasłem „Mama, Tata i Ja”. Zarówno dla dzieci, jak i dorosłych przygotowano różnego rodzaju konkursy, quizy oraz zabawy ruchowe. Wśród najmłodszych szczególnie zainteresowaniem cieszył się po-

wietrzny zamek „Ośmiornica”.

3 maja zorganizowany został festyn w Parzęczewie. W programie przewidziano blok zabaw dla dzieci, młodzieży i dorosłych, kross rowerowy oraz pieczenie kiełbasek przy ognisku. W Jaraczewie na strzelnicy sportowej odbyły się otwarte zawody strzeleckie.

(akf)

Najlepsi na rolkach

Jedną z atrakcji, którą przygotowano dla dzieci i młodzieży w ubiegłą niedzielę w Jaraczewie, był kolejny bieg na rolkach. Najlepsi otrzymali puchary ufundowane przez starostę jarocińskiego, a także medale i dyplomy.

W IV Rejonowych Biegach na Rolkach wzięło udział piętnaścioro dziewcząt i chłopców, głównie z Jaraczewa. W ubiegłym roku w biegu uczestniczyli też dzieci z Jarocina. Tym razem jednak nikt nie przyjechał.

Kolejny bieg zorganizowany został przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Jaraczewie. Trasa biegu prowadziła wzdłuż ulic 1 Maja oraz Gościńskiej. W kategorii dziewcząt klas I - III pierwsze miejsce zajęła **Anna Mastowska**, drugie - **Alina Ceglaz**, trzecie - **Jolanna Giernacka**.

W kategorii chłopców klas I - III pierwsze miejsce zajął **Bartosz Olejniczak**, chłopców klas IV - VI: pierwsze miejsce **Jakub Ratajczak**, drugie - **Filip Płaskowski**, trzecie - **Łukasz Walczak**. Wśród dziewcząt z klas IV do VI najlepsze okazały się **Izabela Mastowska** (I miejsce), **Katarzyna Kubiak** (II miejsce), **Weronika Pawlak** (III miejsce).

W kategorii chłopców klas VII - VIII pierwsze miejsce zajął **Mikołaj Jakrzewski**, natomiast drugie - **Konrad Pawlak**.

Zwycięzcy biegu otrzymali medale i dyplomy. Dla uczestników biegu, którzy osiągnęli najlepszy czas, starosta powiatu jarocińskiego ufundował puchary. Otrzymał je: **Mikołaj Jakrzewski**, **Jakub Ratajczak** oraz **Filip Płaskowski**.

(akf)

Kotlin

Nowa remiza i samochód

Poświęceniem samochodu Nysa i nowo wybudowanej remizy w Wyszkach rozpoczęły się tegoroczne obchody święta strażaków na Ziemi Jarocińskiej.

W uroczystościach, które rozpoczęły się mszą św. odprawioną w kościele parafialnym w Magnuszewicach, wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, a także powiatowe dowództwo straży zawodowej i ochotniczej. W niedzielne popołudnie przed budynkiem remizy zebrało się też kilkaset mieszkańców Wyszek i okolicznych wsi.

Ryszard Kąkolewicz - sekretarz zarządu OSP w Wyszkach przypomniał historię wyszkowskiej straży, utworzonej w 1965 roku. Podziękował także wszystkim osobom, które przyczyniły się do wybudowania nowej remizy i świetlicy. O jej powstaniu zdecydowali w 1998 roku kotlińscy radni. Całkowity koszt budowy to około 100 tys. zł. Znaczną część prac wykonali sami strażacy. Oni też wyremontowali otrzymany z demobilu od kaliskiej policji samochód Nysa. Jak podkreślano podczas uroczystości, w staraniach o auto strażaków wspierał komendant powiatowej policji w Jaroci-

nie komisarz Krzysztof Nadera. Za wykonane prace i przekazane środki finansowe dziękowali strażakom i władzom gminnym starosta Adam Kołodziej, komendant powiatowy Państwo-

wej Straży Pożarnej w Jarocinie kpt. Stanisław Krawczyk i prezes OSP Wyszek Stefan Jankowski. Jednocześnie wszyscy życzyli, aby strażacy musieli jak najrzadziej wyjeżdżać do akcji ratowniczo-gaśniczych. Remizę i samochód poświęcił proboszcz parafii Magnuszewice ks. Józef Hańczaruk i kapelan straży ks. Jerzy Rychlewski.

Uroczystości były też okazją do wyróżnienia członków OSP w Wyszkach. Odznaczenia i dyplomami wręczono kilkudziesięciu strażakom.

(rr)



Fot. Robert Kąkolewicz

Samochód i remizę poświęcił proboszcz parafii Magnuszewice ks. Józef Hańczaruk i kapelan straży ks. Jerzy Rychlewski

Majowe biegi

W Majowych Biegach Ulicznych zorganizowanych w Jaraczewie wzięły udział dziewczęta i chłopcy ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy.



Majowe Biegi Uliczne, które odbyły się 1 maja, zorganizowane zostały przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Jaraczewie, a także Zarząd Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Jaraczewie i Radę Gminną LZS w Jaraczewie. W poszczególnych kategoriach startowało od 25 do 30 osób.

W grupie przedszkolaków najlepsi okazali się: **Michał Skubida** z Goli,

Martin Przybył z Goli i **Sławomir Pawlak** z Jaraczewa.

Pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt z klas I zajęła **Martyna Majusiak** z Ruska, drugie - **Aneta Walczak** z Jaraczewa, trzecie - **Ewa Pachurka** z Noskowa. W kategorii chłopców z klas I pierwsze miejsce zajął **Mikołaj Pawlak** z Jaraczewa, drugie - **Tomasz Matłoka** z Jaraczewa, trzecie - **Krzysztof Grzeszczak**.

Wśród drugoklasistów najlepsi okazali się: wśród dziewcząt - **Julita Pawlak** z Goli (pierwsze miejsce), **Karolina Borowska** z Noskowa (drugie miejsce) i **Ewa Giernacka** z Wojciechowa (trzecie miejsce), a wśród chłopców: **Karol Chadryś** z Ruska, **Damian Kusiński** z Jaraczewa i **Artur Andruszkiewicz** z Jaraczewa.

W kategorii klas III zwyciężyli: wśród dziewcząt - **Daria Sterczyńska** z Poznania, **Natalia Walkowiak** z Jaraczewa i **Aneta Nawrocka** z Jaraczewa, natomiast wśród chłopców - **Kamil Stefaniak** z Jaraczewa, **Jacek Tarzecki** z Jaraczewa i **Bartosz Olejniczak** również z Jaraczewa.

W kategorii klas IV najlepiej pobeegli: **Katarzyna Kubiak** z Góry, **Martyna Pawlak** z Goli i **Magdalena Książek** z Ruska oraz **Maciej Filipiak** z Jaraczewa, **Piotr Kusiński** z Noskowa i **Dawid Mąkowski** z Ruska.

W kategorii klas V zwyciężyli: **Paulina Rakowska** z Wojciechowa, **Aneta Borowska** z Noskowa i **Karolina Małecka** z Góry oraz **Przemysław Nawrocki** z Jaraczewa, **Waldemar Nawrocki** z Goli i **Michał Towarek** z Góry.

Wśród szóstkłasiów najlepsi okazali się: **Anna Pawlak** z Jaraczewa,

Milena Banaszak z Goli i **Paulina Kordus** z Góry oraz **Łukasz Kusiński** z Noskowa, **Marek Rutowski** z Jaraczewa i **Mateusz Miłoszyk** z Goli.

Pierwsze miejsce w kategorii klas VII zajęła **Barbara Stanisławska** z Ruska, drugie - **Malwina Durczak** z Góry, trzecie - **Ewa Nawrocka** z Góry. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął **Konrad Pawlak** z Jaraczewa, drugie - **Marcin Gościński** z Góry, a trzecie - **Wojciech Figan** z Noskowa.

Najlepsi wśród ósmoklasistów okazali się - wśród dziewcząt - **Magdalena Kubas** z Jaraczewa, **Adela Lepka** z Goli i **Marta Płonka** z Jaraczewa, natomiast wśród chłopców - **Mariusz Zawodny** z Góry, **Maciej Szymański** z Jaraczewa i **Dawid Urbanik** z Jaraczewa.

Tego samego dnia odbył się wyścig rowerowy, w którym wzięły udział dzieci z klas 0 - III. W kategorii klas 0 - I pierwsze miejsce zajął **Krzysztof Komorowski** z Góry, drugie - **Martin Przybył** z Goli, trzecie - **Aneta Walczak** z Jaraczewa. Natomiast w kategorii klas II - III najlepsi okazali się: **Jacek Tarzecki** z Jaraczewa (pierwsze miejsce), **Bartosz Olejniczak** z Jaraczewa (drugie miejsce) i **Dariusz Bolek**, również z Jaraczewa (trzecie miejsce). (akf)

Spotkanie samorządowców

Dokończenie ze str. 1

Mówił o znaczeniu tego wydarzenia dla narodu polskiego. Przybliżył zebranym fakty z historii Ziemi Jarocińskiej związane z kulturowaniem pamięci o Konstytucji.

Spotkanie oświetlił koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Jarocinie. Poprowadziła go nauczycielka Izabela Skrzypek. Wykonywano między innymi utwory F. Chopina, W.A. Mozarta, Johana Straussa. Na forte-

pianie grał **Łukasz Dziekaniak**, klawierze - **Krzysztof Osuch**, flet - **Monika Zenker**, skrzypcach - **Mikołaj Banasiak**, saksofonie - **Aneta Plewińska**. „Marsz Radeckiego” na sześć rąk wspólnie wykonali na fortepianie najmłodsi artyści - **Iga Tomaszewska**, **Tomasz Ratajczak** i **Wojciech Elias**. Na zakończenie zaproszono władze samorządowe na specjalny koncert uczniów szkoły muzycznej, który ma się odbyć ma 5 maja o godzinie 17.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Nowe Miasto

Od loterii do zabawy

Dyskoteka „pod chmurką” rozpoczęła trzydniowe obchody majowych świąt w gminie Nowe Miasto.

Dyskoteka odbyła się 1 maja przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. 2 maja, z okazji zbliżającego się Dnia Strażaka, na rynku w Nowym Mieście zorganizowana została pierwsza część pokazu sprawności bojowej strażaków. Mieszkańcy gminy mogli też wziąć udział w turnieju strzelania z broni pneumatycznej, zorganizowanym przez prezesa Zarządu Gminnego OSP, **Sławomira Polla**.

3 maja odprawiona została uroczysta msza święta. Po południu w Gminnym Ośrodku Kultury przedstawiciele władz gminy spotkali się z mieszkańcami. Z programem artystycznym

wystąpił chór kościelny i szkolny: „Domino Cantemus” i „Bel Canto”.

W turnieju strzeleckim nagrody Zarządu Gminnego OSP zdobyli: **Stefan Misiak** i **Ryszard Wiśniewski** z OSP w Wolicy Koziej oraz **Janusz Janiszewski** z OSP w Boguszyńcu. Zdobywca pierwszego miejsca, **Stefan Misiak** otrzymał zegar, laureat drugiej nagrody - zestaw szklanek do drinków, natomiast **Janusz Janiszewski** - termos do lodów.

Strażacki festyn z wieloma konkursami, loteriami, strzelnicą, piwem oraz zabawą taneczną zakończył trzydniowy wypoczynek.

(js)



Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja była okazją do wspólnego spotkania jarocińskich władz samorządowych



Podczas spotkania samorządowego z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja z koncertem wystąpili uczniowie jarocińskiej szkoły muzycznej

Z folklorem

II Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne były jedyną profesjonalną imprezą zorganizowaną. Występy zespołów ludowych zgromadziły w amfiteatrze kilkaset osób.

Poprzednia edycja Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych odbyła się w 1998 roku. Wtedy przed jarocińską publicznością zaprezentowały się tylko trzy zespoły: „Skotniczka” z Republiki Czeskiej, „Dübörge” z Węgier i gospodarze imprezy - „Snutki” z Potarzycy. Na tegoroczne spotkania zaproszono Dziecięcy Zespół

w Krzykosach. Zespół „Noskowiacy” jest dla nas zespołem zza granicy. Istnieje tyle samo czasu, co „Snutki”. Spotykamy się z nimi na wielu imprezach i uroczystościach - wyjaśni Jarosław Mendelski, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej i kierownik organizacyjny II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych.

W czasie drugiej edycji Spotkań Folklorystycznych nie tylko zwiększyła się liczba wykonawców, ale i czas trwania imprezy. Nie zmienił się jednak organizator, którym jest Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej. Działalo ono od 1996 roku w Potarzysty. Członkami stowarzyszenia są w większości rodzice młodych wykonawców występujących w „Snutkach”. Zadaniem potarzysty stowarzyszenia jest udzielanie wszechstronnej pomocy materialnej zespołowi: organizowanie obozów szkoleniowo - wypoczynkowych, wyjazdów zagranicznych, zakup strojów i wynajmowanie choreografów specjalizujących się w tańcach danego regionu. Stowarzyszenie zajmuje się również kultywowaniem tradycji ludowych, wspieraniem rozwoju folkloru tanecznego oraz organizowaniem imprez kulturalnych. Znaczną pomoc w przygotowanie spotkań włożył również Jarociński Ośrodek Kultury, współorganizator Spotkań.

Na Rynku zespoły prezentowały kilkuminutowe programy. Dzieci z „Flisocka” zaprosiły do wspólnej zabawy również przyglądające się występom osoby zgromadzone pod ratuszem. Pochód wyruszył dalej



Ulicami Jarocina przeszedł pochód zespołów ludowych

Folklorystyczny „Flisoczek” z Czerwonego Klasztoru na Słowacji, działający przy Polskiej Misji Katolickiej Polonijny Zespół Folklorystyczny „Polonia” z Hanoweru, Białodunajskie Zespoły Regionalne im. Zośki Gracy od Talaru „Białodunajczanie” razem z „Małymi Klimkami” z Zakopanego, istniejącą przy Związku Polaków w Niemczech Folklorystyczną Grupę „Szuroki” z Berlina, Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Nadwarcianie” z Sulęcinka, Zespół Folklorystyczny Pieśni i Tańca „Noskowiacy”. Nie mogło również zabraknąć obu grup - starszej i młodszej Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Snutki” z Potarzycy. - Współpraca z zespołami polonijnymi z terenu Niemiec została nawiązana przez „Snutki” w 1996 roku, kiedy to zespół został zaproszony na festiwal „Polacy wśród nas” do Dortmundu. W imię wzięły udział przede wszystkim zespoły polonijne z Niemiec i dwa zespoły z Polski: nasz i jeden - mniejszości niemieckiej z Opoliszczyny. Tam zetknęliśmy się z „Polonią” i z „Szurokami”. Nasza współpraca z zespołem słowackim dopiero się zaczyna. Kontakt z „Białodunajczanami” jest już nieco dłuższy. „Snutki” opracowują suitę góralską, więc do pomocy



W amfiteatrze zaprezentowali się również gospodarze - „Snutki” z Potarzycy

Jarocin na ludowo

Pięć zespołów przyjechało do Jarocina w piątek, 30 kwietnia. Część młodych wykonawców została zakwaterowana u rodzin dzieci, które tańczą w „Snutkach”. Pozostali zamieszkali w Szkole Podstawowej w Roszkowie. W sobotę w godzinach przedpołudniowych zespoły zapoznawały się z warunkami, jakie panują w jarocińskim amfiteatrze i ćwiczyły swoje programy. Przed godziną 14.00 przed JOK-iem zaczął się formować pochód. Wielu jarocinaków ustawiało się na chodniku, aby zobaczyć młodych wykonawców i posłuchać muzyki ludowej. Pochód wyruszył punktualnie i ulicami miasta przeszedł na jarociński rynek. Tancerzy poprzedzały kapele, które jechały specjalnie wypożyczonymi na tę okazję bryczkami. Wiele osób towarzyszyło zespołom. Niektórzy przyglądali się z okien swych domów. Przez cały czas kapele grały, a zespoły śpiewały piosenki ludowe ze swoich regionów. Nad wszystkimi dominowali jednak górale, którzy śpiewali i grali najgłośniej - ci z Polski i ci ze Słowacji.



„Polonia” z Hanoweru wystąpiła w Jarocinie po raz pierwszy

ulicami miasta, aż do jarocińskiego amfiteatru. O godzinie 15.00 rozpoczęły się właściwe występy. Na scenie zaprezentowały się wszystkie zaproszone zespoły.

Godziny z folklorem

Koncert składał się z dwóch części. W każdej z nich grupy folklorystyczne wykonywały po jednym kilkuminutowym programie. Czterogodzinny koncert został ułożony w taki sposób, że każdy z zespołów prezentował folklor z innego regionu. Całość koncertu poprowadził Jan Paterski, który na tę okazję założył ludowy strój wielkopolski. Na widowni znaleźli się również przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Marian Michalak, starosta Adam Kołodziej, wicestarosta Czesław Robakowski i przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski. - W imieniu Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego witam wszystkich uczestników II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych. Bardzo miło jest mi powitać szczególnie tych, którzy przybyli spoza granic naszego państwa. Liczę, że ten festiwal będzie dla nich dużą atrakcją a dla nas - dużym przeżyciem artystycznym - powiedział burmistrz, otwierając oficjalnie drugą edycję spotkań.

Na uroczystości obecny był również Kazimierz Kościelny, wicemarszałek Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Odczytał on gratulacje i życzenia nadesłane Jarosławowi Mendelskiemu i pozostałym organizatorom imprezy przez marszałka sejmiku - Stanisława



Kapele jechały na rynek specjalnie wypożyczonymi bryczkami

zaprośiliśmy choreografa zespołu z Białego Dunajca. „Nadwarcianie” z Sulęcinka są zespołem początkującym. Nawiązaliśmy z nimi kontakt dzięki współpracy Jarocińskiego Ośrodka Kultury z ośrodkiem

na ty

izowaną z okazji świąt majowych.

lana Mikołajczaka. - Zapoczątkowanie tradycji festiwalu folklorystycznego w Jarocinie zasługuje na szczególne słowa uznania. Spotkania takie mają nieocenioną wartość i znaczenie dla kultywowania i krzewienia



o Pierwszy
folkloru, będącego najcenniejszym dziedzictwem kultury narodu. Spotkania folklorystyczne są niepowtarzalną okazją do wymiany doświadczeń między artystami i nawiązania serdecznych przyjaźni. Jestem głęboko przekonany, że podobnie jak w ubiegłym roku, festiwal zgromadzi szerokie grono miłośników kultury ludowej i będzie znaczącym wydarzeniem artystycznym Jarocina i Wielkopolski - napisał Stefan Mikołajczak. W rytmie „Marsza Kaliskiego” Jan Paterski przedstawił publiczności wszystkie zespoły uczestniczące w spotkaniach. W programie koncertu znalazły się tańce polskie - polonez, mazur, tańce i przyspiewki m. in. z Kaszub, Skalnego Podhala, Wielkopolski, okolic Rzeszowa, Lublina, Krakowa. Na zakończenie koncertu na scenę zaproszono wszystkie zespoły oraz ich kierowników i choreografów. Dla tych ostatnich Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu przygotowało upominki i kwiaty. Wspólnie odpiewano im „Sto lat”. Tradycja stała się już to, że zespoły zakończyły swój występ piosenką „Ogniska już dogasa blask”. Po koncercie wszyscy wykonawcy bawili się wspólnie na dyskotekę. W czasie koncertu w amfiteatrze dopisywała piękna pogoda. Dzięki temu bardzo wiele rodzin zdecydowało się spędzić sobotnie popołudnie na oglądaniu zespołów folklorystycznych. W sumie na widowni zasiadło kilkadziesiąt osób. - Spotkania odbyły się pod hasłem „Z folklorem na ty”. Po tym koncercie na pewno wiele osób będzie bardziej obeznanych z folklorem. A to oznacza, że udało się organizatorom zrealizować zamierzenie propagowania folkloru wśród mieszkańców Jarocina. Najbardziej rozzuchalające są te małe dzieci, które mimo



W spotkaniach wzięło udział siedem zespołów, m. in. „Nadwarcianie” z Sulęcinka

wieku tańczą tak wspaniale. Największą egzotyką tych spotkań są jednak górale i to zarówno ci z Białego Dunajca, jak i ze Słowacji. W Wielkopolsce nie ma okazji zobaczyć ich na żywo, A nie każdy ma czas i pieniądze jeździć w góry - mówili widzowie. Podkreślali również, że tak naprawdę jest niewiele okazji, aby zobaczyć występy folklorystyczne. Zdaniem wielu osób tegoroczna impreza pokazuje, że spotkania zmierzają w kierunku bardzo profesjonalnej imprezy.

Na scenie w amfiteatrze przygotowano dekorację, w której połączono elementy ludowe. Były płoty z kamiennymi garncami, snopki, kosy, wiatrak. W tle umieszczono kolorowe paski z motywem snutek, czyli rodzaju serwetek, od których potarzycki zespół wzięł swoją nazwę. Koncertom towarzyszył folder, wydany specjalnie z okazji II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych, w którym można było znaleźć krótką informację o każdym z występujących zespołów.

Górale przy ognisku

W drugim dniu Spotkań Folklorystycznych dla zaproszonych zespołów zorganizowano wycieczkę do Gołuchowa, w czasie której zwiedzili oni pałac, muzeum leśnictwa i zagrodę żubrów. Po powrocie z wycieczki młodzi wykonawcy musieli przygotować się do drugiego występu, który tym razem miał miejsce na placu przy Domu Wiejskim w Potarzysty. Niedzielny koncert poprowadziła Elżbieta Porębska - Mendoń z Białego Dunajca. Dzięki temu wszyscy zebrani mogli posłuchać, jak „radzi się po góralsku”. - Za to, że tak przepięknie nas tu przyjęli, dziękujemy dzieciom i rodzicom. Bardzo dobrze się sicksa u was cujemy. No i myślimy, że jak nos jesteście napytacie, to chętnie ku wam dojedziemy. A my już teraz chciechli dzieci zaprosić do nos, może w zimie albo troszeczkę wcześniej - powiedziała Elżbieta Porębska - Mendoń. Na koncercie w Potarzysty również dopisała publiczność. Wśród liczącej kilkadziesiąt osób widowni znaleźli się



Słowaccy górale bardzo podobali się publiczności

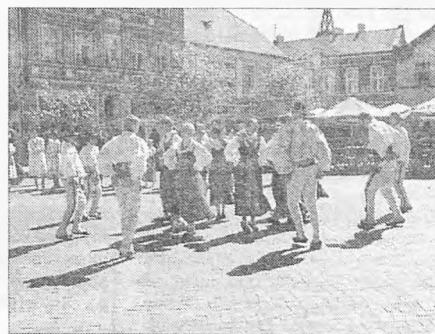
przede wszystkim mieszkańcy Potarzysty. Na scenie zaprezentowali się „Białodunajczanie” razem z „Małymi Klimkami”, „Snutki” oraz „Flisoczek”. Wraz z tym ostatnim wystąpił, określany jako „najmłodszy uczestnik spotkań”, liczący 75 lat Jan Holbus. Zaprezentował

swoje umiejętności wokalne i aktorskie, występując z grupką dziewczynek - owieczek, jako stary baba, rozmyślający nad swoim życiem.

Na zakończenie dnia na boisku Szkoły Podstawowej zorganizowano ognisko dla wszystkich uczestników spotkań i zaproszonych gości. Tańczono nie tylko przy muzyce dyskotekowej, ale i przy dźwiękach góralskiej kapeli. Rodzice dzieci ze „Snutek” zajęli się obsługą imprezy od strony nagłośnienia i konsumpcji. Każdy, kto chciał, mógł usmażyć sobie na ognisku kiebasę. Organizatorom udało się w pełni zintegrować członków wszystkich zespołów. Muzyka rozbrzmiewała w Potarzysty jeszcze długo w nocy.

Czas pożegnać

W poniedziałek, 3 maja zespoły zwiedzały Szkołę Podstawową w Potarzysty. Obejrzały również planetarium, które wybudował nauczyciel Andrzej Owczarek. W tym czasie kierownictwa zespołów spotkały się w Ratuszu z władzami samorządowymi gminy i powiatu Jarocina. Po południu odbył się ostatni już występ. Tym razem zespoły zaprezentowały się przed publicznością w Roszkowie. Część wykonawców wyjechała już nieco wcześniej. Ostatni opuścili Potarzysty we wtorek. Wszyscy przyznawali, że wywożą ze spotkań jak



„Białodunajczanie” zatańczyli również na jarocińskim rynku

najlepsze wspomnienia. - Byliśmy w Polsce już wiele razy, ale nigdy aż tak daleko na północ. Bardzo lubimy Polaków, gdyż rozumiemy ich. Nasza mentalność jest podobna. Traktujemy ich, jak naszych braci. Ludzie w Jarocinie i w Potarzysty przyjęli nas bardzo serdecznie. Mamy z tego pobytu wiele radości. Tak, jak tutaj o nas dbają, my będziemy się starać to im oddać. Zaprośiliśmy „Snutki” na festiwal zamagurskiej kultury. Dzieci mieszkają u rodzin, dzięki temu dowiadują się, jak żyją, jakie mają problemy i radości w zespole. My opowiadamy im o sobie. Chcielibyśmy im jeszcze raz za to wszystko podziękować - powiedziała Helena Regecova, kierownik artystyczny zespołu „Flisoczek” z Czerwonego Klasztoru na Słowacji. - Takie spotkania są bardzo potrzebne, bo każdemu narodowi kultura jest tak niezbędna, jak człowiekowi dusza. Kiedy zanika kultura, zanika też naród. W ludziach jest coraz mniej człowieczeństwa, a coraz więcej wojen. Myślę, że dzięki folklorowi, człowieczeństwo jeszcze się utrzymuje i rozszerza między narodami - dodała Helena Regecova.

Przygotowanie spotkań wymagało dużych nakładów finansowych. Starania o ich pozyskanie Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej rozpoczęło już na jesieni zeszłego roku. Znaczną pomoc uzyskano z Urzędu Gminy i Miasta oraz fundacji Polsko - Niemiecka Współpraca Młodzieży. Organizację imprezy wspomogło również starostwo powiatowe oraz sponsorzy. Aleksandra Mendelska, kierownik zespołu „Snutki”, a zarazem kierownik artystyczny II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych, ma nadzieję, że w przyszłości impreza ta mogłaby jeszcze bardziej się rozwinąć w kierunku warsztatów, które pomogłyby w rozwoju i doskonaleniu umiejętności, szczególnie zespołom polonijnym.

LIDIA SOKOWICZ

Zdjęcia Lidia Sokowicz i FOTO Stachowiak

Kilka tygodni temu w Państwowym Ośrodku Bibliotekarzy w Jarocinie odbyły się prelekcje specjalistów z Katedry Roślin Ozdobnych i Katedry Terenów Zieleni Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wykłady zorganizował zespół odpowiedzialny za konkurs „Kwiaty i zieleni wokół mnie”.

Mieszkańców Jarocinia szczególnie zainteresowała prelekcja na temat „Kwiaty balkonowo-rabatowe: uprawa, pielęgnacja, przechowywanie i ochrona” zaprezentowana przez Tomasza Burdę. W dzisiejszym numerze zamieszczamy pierwszą część rozmowy z Tomaszem Burdą, ciąg dalszy - za tydzień.

Od pelargonii do heliotropu

Rozmowa z **TOMASZEM BURDĄ** - pracownikiem naukowym Katedry Roślin Ozdobnych Akademii Rolniczej w Poznaniu

Czym powinniśmy się kierować wybierając gatunki roślin, które zamierzamy posadzić w skrzynce na balkonie?

Przed wszystkim trzeba poznać warunki, jakie panują na tym balkonie. Do tych warunków dopiero dobrać odpowiednie gatunki roślin. Trzeba zwrócić uwagę na nasłonecznienie oraz na to, czy jest to balkon, który jest narażony na silne wiatry i deszcze - rośliny mogą być przez nie uszkodzone.

Większość gatunków roślin, które uprawiamy na balkonach, to rośliny, które wymagają dużo słońca dla właściwego rozwoju. Jednak niektóre gatunki, jeżeli mają półsłoneczne stanowisko albo nawet półcienienie, lepiej się rozwijają. Są to np. begonia bulwiasta, niecierpek sultański i nowogwinejski, fukcja. Jeżeli mamy balkon w półcieniu, to powinny one stanowić podstawę kompozycji w skrzynce.

Jeśli mamy balkon słoneczny, to jest większa możliwość wyboru między gatunkami. Musimy jednak odpowiedzieć sobie jeszcze na pytanie, co chcemy osiągnąć - czy to ma być balkon tylko dla naszej przyjemności, po prostu ładnie wyglądający, przy niewielkim nakładzie sił, czy też chcemy się wykaazać i dobrać rzadsze gatunki, wymagające dużo czasu na uprawę i pielęgnację roślin.

Jak powinno się sadzić kwiaty - każdy gatunek w osobnej skrzynce?

Zachęcałbym, żeby tworzyć kompozycje wielogatunkowe. Skrzynki lub pojemniki balkonowe czy przyokienne obsadzać wieloma gatunkami roślin. Niewątpliwie to jest trochę trudniejsze niż sadzenie w całej skrzynce pelargonii lub petunii, czyli tych roślin, które przysięgło się tradycyjnie uprawiać na balkonach. W kompozycjach wielogatunkowych musimy bowiem zwracać uwagę na to, że każdy z tych gatunków może mieć nieco odmienne warunki uprawy i trzeba dobierać je tak, żeby pasowały do siebie. Kompozycja wielogatunkowa na pewno wygląda bardziej wesoło - w przypadku braku kwitnienia jednej z roślin, kwitnie druga. Jest to kompozycja bardziej dynamiczna. Jeżeli zdecydujemy się na nią, zachęcałbym, żeby wybrać 2 - 3 rośliny, które będą podstawą kompozycji i będą kwitły najdłużej. Natomiast pozostałe rośliny będą roślinami uzupełniającymi, o mniejszych kwiatostanach.

Jakie kwiaty mogą stanowić

podstawę kompozycji?

Na balkonach słonecznych mogą to być pelargonie (oba gatunki: rabatowe - o pędach wzniesionych i bluszczolistne - o pędach zwisających) i pojedynczych, półpełnych i pełnych kwiatach), pelunie, begonie lub niecierpki (niecierpek sultański - odmiana o bardzo dużych, pełnych kwiatach jest teraz uprawiana jako roślina główna).

Odmiany pelargonii o kwiatach pojedynczych - w przypadku obydwóch gatunków - są łatwiejsze w uprawie, a kwitnienie jest bardziej obfite. W przyrodzie mamy zazwyczaj coś za coś. Jeżeli mamy pełne i obfite kwiaty, pojawia się ich mniej. Jeśli te kwiaty są mniej pełne, pojedyncze, pojawia się ich więcej, a rośliny są łatwiejsze w uprawie. W mo-

rozmażane z nasion (mają pędy od 20 do maksymalnie 40 cm, kwitnienie w zależności od grupy odmianowej jest średnioobfite do słabego) oraz te rozmnażane z sadzonek, o kaskadowym wzroście, czyli surfinie i kaskadi. Mają one bardzo obfite kwitnienie, ale mają również (podobnie jak pelargonie) bardzo wysokie wymagania pokarmowe. Jeżeli bowiem rośliny mają kwitnąć obficie, musimy je często nawozić.

W kompozycjach mogą się też znaleźć na miejscach półcienistych begonie bulwiaste. Begonie te mają zazwyczaj duże kwiatostany, z daleka rzucają się one w oczy.

Ile gatunków kwiatów powinno się sadzić w jednej skrzynce, żeby efekt był najlepszy?

W skrzynce nie powinno się pojawić więcej niż 2 - 3 tych podstawowych gatunków. Lepiej jest zwiokratnić dany gatunek niż mieszać. Jeśli np. mamy skrzynkę metrowej długości, to sadzimy w niej maksymalnie 9 roślin (to i tak bardzo dużo). Trzy z nich to byłyby te silnie rosnące, np. trzy pelargonie lub dwie pelargonie i jedna begonia bulwiasta albo dwie pelargonie i jedna

petunia. Pozostałe rośliny to byłyby te o słabszym wzroście, drobniejszych kwiatach, stanowiłyby one uzupełnienie.

Poza tymi wymienionymi roślinami, które mogą stanowić podstawę kompozycji, można jeszcze dodać wiele innych gatunków trochę mniej znanych, np. modny w latach międzywojennych - heliotrop, który ma bardzo duże kwiatostany, o bardzo efektownej barwie - od ciemno-granatowej do fioletowej i bardzo ciekawym ulistnieniu, ciemnoliwkowym, wyraźnie odróżniającym się od ulistnienia większości roślin, które uprawiamy w skrzynce na balkonie.

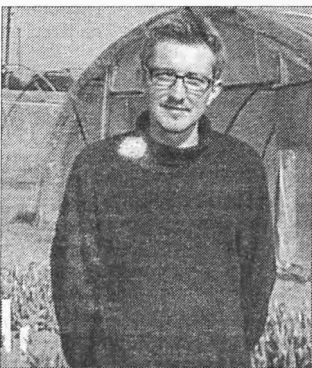
Heliotrop nadaje się raczej na słoneczne miejsca, podobnie jak pelargonie i petunia, natomiast niecierpek sultański na miejsca słoneczne i półcieniste, a niecierpek nowogwinejski na miejsca półsłoneczne.

Które gatunki roślin możemy posadzić jako uzupełnienie tych podstawowych?

Tutaj już naprawdę możemy przebieierać i wybierać, ponieważ większość roślin o pędach pokładających się, które uprawiamy zazwyczaj w gruncie (z roślin jednoročných), może być uprawianych w skrzynce. Np. smagliczki nadmorskie (raczej na miejsca słoneczne) mające bardzo drobne białe kwiaty. Biel jest tutaj wartościowa. Jeżeli tworzymy kompozycje wielogatunkowe, to często dochodzi do tego, że mamy silne kontrasty między kształtem, jak i barwą kwiatów. Wprowadzenie bieli do tych kompozycji łagodzi nam kontrasty.

Możemy też posadzić lobelie przylądkową, która ma kwiaty od białych do niebieskich i dwubarwnych. Dobrze się rozwija w miejscach słonecznych i półcienistych. Można również wprowadzić gazanie, które mają dość duże kwiaty, ale rozwijają się tylko wtedy, kiedy jest słoneczna pogoda. Mają bardzo ładne wcinane liście.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIOŁEK



Fot. Anna Kopras-Fiołek

Zgłoszenia do konkursu

Do końca maja przyjmowane są zgłoszenia do konkursu „Kwiaty i zieleni wokół mnie”, adresowanego do mieszkańców Jarocina, właścicieli nieruchomości oraz lokatorów kamienic i bloków.

Konkurs odbędzie się w dwóch kategoriach „Mój balkon, mój dom” oraz „Mój ogród”. W kategorii „Mój balkon, mój dom” na ocenę złożą się następujące kryteria: sposób i pomysłowość ukwiecenia budynków i balkonów, odpowiednio dobrana kolorystyka kwiatów i gatunków, ogólne wrażenie kompozycji, pielęgnacja i zdrowotność roślin oraz powierzchnia ukwiecenia. W kategorii „Mój ogród” pod uwagę brane będą rodzaj ogrodu, pomysłowość i harmonia zaprojektowanych roślin, dodatkowe elementy wyposażenia technicznego oraz ogólny efekt ogrodu na tle otaczających zabudowań. Zgłoszenia osób chętnych do udziału

w konkursie przyjmowane będą do 31 maja. W lipcu i sierpniu jury oceni zgłoszone balkony i ogródki. Zakończenie konkursu odbędzie się prawdopodobnie w ostatnim dniu lata - 21 września. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Konkurs przeprowadzony zostanie w ramach programu „Jarocin miastem kwiatów i zieleni”.

Wszelkie informacje udziela Zbigniew Białous, nr tel. 747-37-28, ul. Wrocławska 254 (Ciświca) oraz Magdalena Król-Lemanik, nr tel. 747-53-72 lub 505-22-28, ul. Podchorążych 26. Pod tymi adresami przyjmowane są również zgłoszenia.

Patronat medialny nad konkursem sprawuje „JA-Radio” oraz „Gazeta Jarocińska”. Sponsarami są: Wielkopolski Związek Ogrodniczy w Poznaniu, jarocińska filia firmy „Augusto” oraz Zakład Przetwórstwa Mięsnego Biegun w Jaraczewie.

Organizatorzy konkursu „Kwiaty i zieleni wokół mnie” zapraszają mieszkańców Jarocina na mini-kiermasz ogrodniczy, który odbędzie się w niedzielę, 9 maja przy szkółce leśnej koło stacji CPN.

SHARP

kasy fiskalne
PROMOCJA!!!

Telefon komórkowy gratis
do każdej kasy

Raty bez poręczycieli
odsetki - 0 %

pierwsza wpłata - 0 %

Serwis natychmiastowy, bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-713

PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

TELEFONY GSM

KOMPUTERY

już od 2.350 PLN brutto

UWAGA PROMOCJA!!!

Do każdego zestawu
telefon komórkowy gratis!!!

Promocja ważna do wyczerpania zapasów

Dowóz gratis, serwis u klienta - 24 h

Bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-714

PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

Jarocin, ul. Jordana 28

tel. 747-25-18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

z PCV, ALUMINIUM I DREWNA

OKNA DACHOWE

PARAPETY, BRAMY GARAŻOWE

BOAZERIE PCV

GRANITY, MARMURY

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

NATYCHMIASTOWY
ODBIÓR

MS

POMORSKA
FABRYKA
OKIEN

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Regionalny Przedstawiciel Zakładów Azotowych w Tarnowie

OKNA DRZWI PCV

PUH WATRA

KALISZ, ul. SMOLNA 13B, tel./fax 753-52-12

SKŁAD OPAŁU - JAROCIN, ul. ZACISZNA 1A, tel./fax 747-38-00

• Ceny konkurencyjne • Gwarancja 5 lat • Certyfikat ISO 9002

• Odbiór okien i drzwi typowych w 2 dni • Okucia Roto • Montaż - demontaż

(368-99)



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



Mieszków Rynek 26
tel. 749-30-33

oferuje

- meble kuchenne - nowe wzory i kolory w cenie od 684,-
- zabudowy kuchni wg indywidualnych życzeń (MDF, softforming, sosna, inne) pomiar, montaż
- mebleścianki w cenie od 1.098,-
- inne meble wg indywidualnych potrzeb
- zlewozmywaki FRANKF

EKSPOZYCJA

RATY BEZ ZYRANTÓW

Transport gratis

Czynne od poniedziałku do soboty
w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰ (515/R/99)

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

„APIS-MED” s. c.

KONTYNUUJĄ

DZIAŁALNOŚĆ GABINETY

Przychodni Zakładowej przy OTL

Schorzenia:

- układu ruchu
- kręgosłupa
- przewodu pokarmowego
- systemu oddechowego
- endokrynologicznego i inne

Rejestracja

osobiście lub telefonicznie

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2

tel. (0-62) 747-35-82 w. 59

tel. dom. 747-33-20, po godz. 20.00

(460/R/99)

STACJA PALIW

na ul. Zacisznej 2

od dnia 21 kwietnia

CZYNNA OD 5.30 DO 17.00

W sprzedaży

- wszystkie rodzaje paliwa

- oleje, akcesoria

- napoje chłodzące (piwo)

„CEGIELKA”

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Montaż okien
i drzwi **GRATIS!!!**

**Promocja na drzwi
okna PCV**

**i pokrycia dachowe
ONDURA**

Wilkowyja, ul. POLNA 36

Tel. 090/611-675

dom. 604/631-409

Czynne poniedziałek - sobota

- CEMENT, wapno, gips,
- beton komórkowy,
- cegły klinkierowe,
- kleje, zaprawy ATLAS,
- styropian, wełna,
- okna, drzwi PCV.
- okna dachowe,
- farby emulsyjne,
- dachówka, blacha,
- folie dachowe i budowlane,
- papa, lepiki,
- pianki, sylkony

DAEWOO



P. P. „POLMOZBYT” Z. U. H. GOSTYN

ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35

Lanos
Nubira
Leganza

**3 lata
gratis**

serwisu
assistance
gwarancji

**ODKUP I SPRZEDAŻ
samochodów UŻYWANYCH**
(do 5 lat; marki Daewoo, Fiat)

- w ciągłej sprzedaży:

TICO, Nexia, Espero, Polonez CARO i ATU Plus

- oraz samochody **TERENOWE:**

MUSSO, KORANDO

ZA GOTÓWKĘ, NA RATY, W LEASING

ZAPRASZAMY

od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ codziennie, w soboty od 7⁰⁰ do 14⁰⁰

ZAKŁAD USŁUGOWY „AGBUD”

oferuje:

- przydomowe oczyszczalnie ścieków
w cenie już od 3.688 zł brutto
- baseny ogrodowe
w cenie już od 2.717 zł brutto
- fontanny ogrodowe
w cenie już od 756 zł brutto
- filtry i pompy do oczek wodnych
w cenie już od: filtry 621 zł, pompy 999 zł

DEALER FIRM SOTRALENTZ i MERANUS

Adam Gładczak, Cielcza, ul. Cmentarna 30

63-200 Jarocin, tel. kom. 0-603/927-693

Grzegorz Genderka
Osiek 2, 63-242 Mieszków

oferuje do sprzedaży

STYROPIAN

FS 12 - 80 zł m³, FS 15 - 90 zł m³

FS 20 - 110 zł m³

- Klej Atlas K 20 - 28 zł 25 kg

- Siatka z włókna szklanego 3 zł 1 m²

- Kolki rozporowe

Telefon 090/615-919

(396/99)

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI**
Jarocin, ul. Poznańska 18

oferuje

nagrobki, parapety, schody

Granit, lastriko

RATY

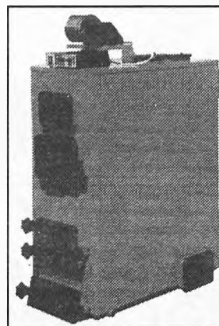
Tel. (0-62) 747-78-24

(398/99)

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-76-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-76-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni



MULTINET SA
**PROFESJONALNY DOSTAWCA
USŁUG INTERNETOWYCH**

• **KONTA POCZTOWE • STRONY WWW**
• **SERWERY WIRTUALNE • ŁĄCZA STAŁE • RADIOLINIE**

MULTINET-CALLBACK
DOSTĘP DODZWANIANY BEZ OPŁAT ZA IMPULSY
56.600 bps

ZADZWOŃ 592-03-77

MULTINET SA oddział Ostrów Wlkp., al. Słowackiego 31
www.multinet.pl

INTERNETOWE SERWISY INFORMACYJNE

www.samochody-pw.mtl, www.turystyka-pw.mtl, www.budownictwo-pw.mtl

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

WURTIOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

Jarota z pucharem starosty

Jarota Jarocin zwyciężyła w piłkarskim turnieju o puchar starosty Powiatowego, który rozegrano w Magnuszewicach z okazji święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Organizatorami imprezy byli działacze Gminnego Ludowego Zespołu Sportowego Błękitni Kotlin oraz Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Zaproszonych zostało sześć drużyn powiatu jarocińskiego: B klasowe zespoły Jaroty Jarocin, Gromu Golina, Neorolu Chrzan, Polonii Żerków, A klasowa Solidarności Radlin oraz gospodarze - Błękitni Kotlin. Niestety, do Magnuszewic nie przyjechali liderzy rozgrywek kaliskiej B klasy - Neorol Chrzan i Polonia Żerków. Tym samym nie wzbogaciła się o komplet strojów piłkarskich. Starosta Powiatowy **Adam Kołodziej** nie tylko bowiem ufundował cztery puchary, ale, jak zapewnił **Tomasz Kosiński** z Wydziału Kultury

oldboje tego klubu. Okazało się jednak (nie jedyny raz tego dnia), że weterani potrafią z powodzeniem rywalizować z najlepszymi w powiecie piłkarzami ligowymi. Mecz zakończył się remisem 2:2, po dwie bramki dla swoich drużyn strzelili **Tomasz Pawlak** (Solidarność) i **Łukasz Palczewski** (Błękitni).

W drugim pojedynku Jarota Jarocin z trudem pokonała Grom Golina 1:0. Początek spotkania należał do piłkarzy z Jarocina, którzy płynnie przeprowadzali akcje, ale nie stwarzali zagrożenia pod bramką rywali. W 12 minucie po przypadkowym zagranie obrońcy z Gminy **Leszek Jakubiak** przejął piłkę w polu karnym i nie dał szans **Bartoszewi Kolanowskiemu**. Od tego

pokonując Grom Golina 2:1. Prowadzenie dla Solidarności zdobył **Sławomir Szybiak**. Wyrównał z rzutu karnego **Wojciech Tomaszewski**, ale ponownie prowadzenie dla Radlina uzyskał **Dawid Bieła**. Zawodnicy Gromu do końca spotkania obiegali bramkę Solidarności. Raz umieścili nawet piłkę w siatce, ale sędzia odgwiżdżał faul na obrońcy.

W spotkaniu o trzecie miejsce zarówno Błękitni Kotlin, jak też Grom Golina zagrali w mocno rezerwowych składach. Prowadzenie drużynie z Gminy zapewnił **Mariusz Zbawiony** - bramkarz grający w tym meczu w ataku - który z zimną krwią minął obrońcę i nie dał szans bramkarzowi. Tuż przed końcem pierwszej połowy wyrównał po ładnej solowej akcji i strzale w długi róg Sebastian Taterczyński. W drugiej połowie padła tylko jedna bramka. **Jarosław Florkowski** zdecydował się na strzał z ponad trzydziestu metrów, piłka skosiwała i przeskoczyła **Arkadiusza Grygla** - dla odmiany nominalnego obrońcę, który podczas turnieju z konieczności bronił bramki Błękitnych - i Grom zwyciężył 2:1.

Ostatni pojedynek turnieju pomiędzy Jarotą i Solidarnością miał zdecydować

o tym, kto zwycięży. Solidarność musiała wygrać, Jarocie wystarczył remis. Jarocinianie wystąpili w tym meczu w najsłabszym zestawieniu, na jakie mogli się zdecydować. Na pozycji ofensywnego pomocnika zagrał nawet gościnie **Mirosław Czajka**. Mecz był brzydkim widowiskiem, gdyż oba zespoły, mimo towarzyskiego charakteru turnieju, potraktowały ten pojedynek zbyt serio i dały się ponieść emocjom. Często dochodziło do przepychanek, słownych utarczek, a także nadmiernie ostrych zagrań. Sędziowie nie potrafili opanować sytuacji. Jarota nie bez problemów udowodniła swą piłkarską przewagę. W pierwszej połowie gola, po ładnej akcji, zdobył junior **Piotr Stępień** (on i **Sławomir Udzik** bardzo ciekawie zaprezentowali się w drużynie seniorów, nie odstając poziomem od starszych kolegów). Pod koniec meczu wynik ustalił **Robert Pawlak** strzałem z rzutu karnego.

Najwszechstronniejszym zawodnikiem turnieju uznano Sławomira Szybiaka, zaś najlepszym bramkarzem - Piotra Zdziebkowskiego.

W czasie turnieju sprzedawano losy loterii, za które przed ostatnim spotkaniem wśród publiczności rozdano nagrody.

PAWEŁ WITWICKI



Grom Golina (ciemniejsze koszulki) w drugiej połowie obiegali bramkę Solidarności Radlin, ale nie zdołał doprowadzić do wyrównania

Oświaty i Sportu, przekaze wszystkim zespołom uczestniczącym w turnieju po komplecie strojów piłkarskich (każda z drużyn musi jeszcze zorganizować jedną imprezę masową).

Drużyny, które przybyły do Magnuszewic, rywalizowały systemem „każdy z każdym” w jednej grupie. Mecze rozgrywano przy skróconym czasie gry - 2 x 20 minut. Mimo to cały turniej trwał ponad pięć godzin. Zdecydowanie za długo, jak twierdzili piłkarze, którzy dzień wcześniej musieli rozgrywać spotkania ligowe. Niby miało to być atrakcyjne dla kibiców, ale gdy na boisku rywalizowały drużyny złożone z głębokich rezerw, wówczas licznie zgromadzona publiczność (bardzo liczna grupa sympatyków futbolu przyjechała z Gminy) mogła zająć się czym innym, niż tym, co robili piłkarze - na przykład wytykaniem rzeczywistych i urojonych błędów sędziów **Andrzeja Karasia**, **Jana Misiańczyka** i **Wiesława Garbarkę** lub narzekaniem na to, że komentarz spikera zawodów **Włodzimierza Szymborskiego** przeszkadza im w rozmowach.

W meczu otwarcia turnieju Błękitni Kotlin spotkali się z Solidarnością Radlin. Faworytem meczu byli Błękitni, gdyż trzon drużyny z Radlina stanowił

momentu niemalże do końca spotkania atakowali gracze z Gminy, ale dysponowali zbyt małą siłą w ataku, aby pokonać **Piotra Zdziebkowskiego**. Tylko raz, po wspaniałym uderzeniu z rzutu wolnego w wykonaniu **Huberta Kaźmierczaka** tuż pod poprzeczkę, golkeeper Jaroty pokazał klasę. Wynik meczu nie uległ już zmianie.

W trzecim meczu Jarota znów zmuszona została do dużego wysiłku przez piłkarzy Błękitnych Kotlin. Od czasu do czasu **Błażej Maniak** i **Łukasz Palczewski** długimi podaniami uruchamiali szybkich napastników **Macieja Haręzę** i **Sebastiana Taterczyńskiego**, którzy starali się zaskoczyć Zdziebkowskiego. Raz się udało. Po podaniu Palczewskiego Haręza nie dał szans bramkarzowi Jaroty. Do przerwy prowadzili 1:0 Błękitni. Po zmianie stron zaniepokojony trener **Zdzisław Witczak** desygnował do gry doświadczonych **Artura Tomczaka** i **Roberta Pawliaka**. Tomczak już w pierwszej swej akcji doprowadził do wyrównania. Już dwie minuty później **Michał Banaszak** po solowej akcji wyprowadził Jarotę na prowadzenie. Od tego momentu jarocinianie kontrolowali przebieg wydarzenia na boisku.

W kolejnym meczu Solidarność Radlin sprawiła kolejną niespodziankę,

Chrzan i Żerków na czele

Rozegrano czwartą kolejną rundę wiosennej w piłkarskiej B klasie okręgu kaliskiego. Zwycięstwa odniosły drużyny z Chrzana i Żerkowa.

W ważnym meczu w Kłęce Neorol Chrzan pokonał Błękitnych Kotlin 5:1. W pierwszej połowie dwie bramki dla Neorolu, po błędach bramkarza i obrony z Kotlina, zdobyli **Michał Sikorski** (bezpośrednio z rzutu wolnego prawie z połowy boiska) i **Szymon Kujawa**. W drugiej połowie na 3:0 podwyższył strzałem z rzutu karnego **Arkadiusz Wojski**. Chwilę później najładniejszą bramkę meczu, po błędzie golkipera z Chrzana, zdobył strzałem w okienko z 25 metrów **Błażej Maniak**. W końcówce spotkania goście atakowali, ale dwa gole po kontratakach zdobyli piłkarze Neorolu - **Szymon Kujawa** i **Szymon Cyrulewski**.

W Żerkowie Polonia pokonała LZS Krzywosądów 3:1. Pauzował Grom Golina. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Proсна Chocz - Unia Szymanowice 1:5, LZS Fabianów - LZS Borzęciczki 0:1. Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi drużyny z gminy Żerków - Neorol Chrzan wyprzedza Polonię. (pw)

Tenis w Strzyżewku

Józef Mikołajczak został zwycięzcą Gminnego Turnieju Tenisa Ziemięckiego zorganizowanego z okazji 30-lecia Ludowego Zespołu Sportowego „Olimpia” w Strzyżewku.

Zawody odbywały się na korcie tenisowym w Rusku. Trudu organizacji imprezy podjęli się członkowie klubu LZS Olimpia Strzyżewko, parafia rzymsko - katolicka p.w. św. Wojciecha w Rusku oraz GOKSiT w Jarocinie. W fazie finałowej padły następujące wyniki: **Mariusz Ratajczak** - **Tomasz Adamiak** 0:2, **Józef Mikołajczak** - **M. Ratajczak** 2:0, **Andrzej Stasiak** - **T. Adamiak** 2:0, **M. Ratajczak** - **A. Stasiak** 0:2, **T. Adamiak** - **J. Mikołajczak** 0:2, **J. Mikołajczak** - **A. Stasiak** 2:0. **Józef Mikołajczak** z Ruska otrzymał za zwycięstwo puchar, zaś trzech najlepszych zawodników - medale. (pwsq)

Medale sztangistów

Trzy medale wywalczyli sztangiści LKS Tarce w Mistrzostwach Makroregionu Pomorsko - Zachodniego juniorek i juniorów w podnoszeniu ciężarów.

Mistrzostwa te odbyły się w Opalenicy. Doskonale spisała się jedyna juniorka **Katarzyna Maćkowiak**, która w wadze +69 kg osiągnęła w dwuboju wynik 70 kg i zajęła trzecie miejsce. Srebrny medal w kategorii 50 kg wywalczył **Marek Rosiejka**, który uzyskał wynik 115 kg. Taki sam wynik osiągnął **Marek Wlazik** w wadze 56 kg i również zdobył srebrny medal. Piąte miejsce w wadze +85 kg zajął **Wojciech Szczesniak**. Szóste lokaty wywalczył **Dawid Kmiecik** (waga 69 kg), **Karol Grzempowski** (77 kg) i **Piotr Kordus** (+85kg). (pwsb)

SPORT

Słoneczny cross

Tylko dwudziestu trzech zawodników wzięło udział, mimo słonecznej pogody, w crossie rowerowym, zorganizowanym 1 maja w Jarocinie.

Organizatorzy - MOSiR, UGiMi TPD w Jarocinie - byli nieco zawiedzeni niską frekwencją uczestników. Chęć udziału w crossie wyraziło ponad trzydziestu zawodników, ale wystartowało znacznie mniej, choć 1 maja w Jarocinie świeciło słońce. „Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Impreza była reklamowana w radiu i prasie. Były plakaty, a efekty są mizerne. Później ludzie przychodzą i narzekają, że MOSiR nie robi żadnych imprez. Ale gdy coś przygotowujemy, to



Roman Gruchalski wypuszcza na trasę jednego z uczestników crossu

tych ludzi na starcie nie ma” - żalił się Krzysztof Królak z MOSiR-u.

Zawody były dobrze przygotowane. Odcinek trasy, wiodący ulicą Maratońską zabezpieczała Straż Miejska, zaś

na leśnych duktach czuwali harcerze z ZHP, których zadaniem było kierować uczestników właściwą drogą. Niektórzy kolarze, zwłaszcza z młodszych kategorii wiekowych, zmylili drogę jeszcze zanim dojechali do lasu.

Zawodnicy z pierwszej (kl. IV i młodszy - 3 startujących) i drugiej (kl. V-VI - 7 startujących) kategorii wiekowej mieli do pokonania trasę o długości 5500 metrów, zaś trzecia grupa wiekowa (kl. VII-VIII - 8 startujących) i najstarsi (kategoria OPEN - 5 startujących) musieli przejechać 7700 metrów. Jak na prawdziwy cross przystało trasa składała się z odcinków asfaltowych, trawiastych oraz duktów leśnych, na których często spotkać można było błoto. Zawodnicy przejeżdżali zatem do mety zmęczeni i ubłoceni.

Nie wszyscy uczestnicy crossu posiadali odpowiedni sprzęt do uprawiania tego sportu. Owszem, warunkiem udziału w zawodach było posiadanie roweru górskiego, ale kaski ochronne, naramienniki i inne ochraniacze nie stanowiły wyposażenia każdego z zawodników. Pod tym względem wyróżniała się grupa kilku zawodników w niebieskich koszulkach. „Chcemy utworzyć przy MOSiR-ze sekcję kolarstwa górskiego. Instrukctorem tej sekcji będzie znany w Jarocinie trener kolarstwa Sławomir Balcer” - zapowiedział dyrektor MOSiR-u Maciej Łączny.

Najlepsi zawodnicy crossu otrzymali z rąk Macieja Łącznego, Romana Gruchalskiego i Sławomira Balcera nagrody rzeczowe (sprzęt sportowy, turystyczny, akcesoria rowerowe, słodycze), ufundowane przez Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W związku z tym, że niewielu zawodników wzięło udział w zawodach, każdy z uczestników otrzymał od organizatorów czekoladę. Specjalną nagrodą wyróżniony został Bartosz Styś, który dojechał do mety, mimo iż na trasie urwał mu się pedał.

Oto wyniki (trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii): I kategoria - 1. Jakub Wiertelak (czas 27 minut 21 sekund 67 setnych), 2. Marcin Dankowski (31,18,76), 3. Jakub Kmiecik (35,45,40); II kategoria - 1. Maciej Paterski (12,34,76), 2. Paweł Liberek (15,08,98), 3. Dominik Nawrocki (15,20,00); III kategoria - 1. Jakub Jaroński (18,21,62), 2. Krzysztof Konieczny (19,24,43), 3. Maciej Nawrocki (20,15,35); IV kategoria - 1. Szymon Gruchalski (16,27,30), 2. Piotr Radowicz (16,45,33), 3. Eryk Szwalek (17,17,47).

PAWEŁ WITWICKI

Udane otwarcie Technika

Znakomicie spisali się lekkoatleci klubu UKS Technik Jarocin w Mityngu Otwarcia Sezonu. Dyskobolka Monika Bryll już w tym starcie zapewniła sobie prawo startu w mistrzostwach Polski.

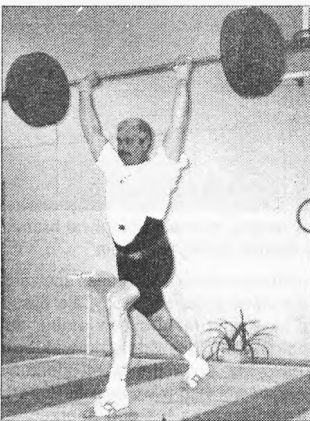
Zawody odbyły się 30 kwietnia w Poznaniu. Wzięli w nich udział zawodnicy trzydziestu dwóch klubów Wielkopolski, startujący w różnych kategoriach wiekowych. Doskonale zaprezentowali się reprezentanci klubu UKS Technik Jarocin. Większość z nich pobila swoje rekordy życiowe, a część także rekordy klubowe. Wielką formą błysnęła dyskobolka **Monika Bryll**, która w stawce dwudziestu dwóch zawodniczek zajęła trzecie miejsce, ustępując tylko dwóm seniorkom. Bryll zwyciężyła oczywiście w klasyfikacji junierek, uzyskując wynik 33 metry 47 centymetrów. W trakcie konkursu utalentowana zawodniczka z Golin czterokrotnie biła swój rekord życiowy. Ostatecznie rzuciła o cztery metry dalej niż we wrześniu ubiegłego roku, kiedy to wywalczyła ósme miejsce w mistrzostwach Polski. Minimum kwalifikujące do udziału w tegorocznych

mistrzostwach Polski wynosi w dysku 32 metry, zatem Bryll już je wypełniła. „Mam nadzieję, że pobicie przez Bryll rekordu życiowego i wypełnienie minimum kwalifikującego do udziału w mistrzostwach Polski już w pierwszych zawodach w sezonie zapowiada, iż zawodniczka ta przysporzy jeszcze klubowi wielu sukcesów” - mówi z nadzieją trener **Maciej Konieczny**. Nawysokich pozycjach plasowali się także inni lekkoatleci z Jarocina. Oto najlepsze wyniki i miejsca zajęte przez zawodników w swoich kategoriach wiekowych: 300 m mężczyzn - 3. Michał Stasiewicz 36,67 sek. (trener Wojciech Pawłowski); 1000 m mężczyzn - 3. Adrian Krystowiak 2,43,00 sek.; pchnięcie kulą - 2. Małgorzata Świerblewska 9,51 m (trener Maciej Konieczny).

(pwmk)

Olimpijski turniej

Zespół Szkół Rolniczych w Tarcach z okazji Dnia Olimpijskiego zorganizował turniej w podnoszeniu ciężarów.



Paweł Burkiwicz trzyma nad głową sztangę o wadze 130 kg

Wzięło w nim udział około 50 zawodniczek i zawodników. Medale, ufundowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych

w Kaliszu, zdobyli: juniorki: 48 kg - 1. W. Kubicka (62,5 kg), 58 kg - 1. I. Papież (87,5 kg), 63 kg - 1. M. Woźnica (62,5 kg), 75 kg - 1. K. Walczak (75 kg), +75 kg - 1. K. Maćkowiak (90 kg), 2. B. Białek (72,5 kg) juniorzy: 50 kg - 1. J. Kałmucki (90 kg), 2. M. Bazelak (82,5 kg), 3. Ł. Zielonka (80 kg), 56 kg - 1. M. Wlazik (125 kg), 2. M. Podlewski (120 kg), 3. M. Rosiejka (117,5 kg), 62 kg - 1. P. Sołtysiak (100 kg), 2. N. Grygiel (92,5 kg), 3. T. Bandyk (87,5 kg), 65 kg - 1. A. Grześkowiak (135 kg), 2. A. Wiesner (127,5 kg), 3. S. Chybki (122,5 kg), 69 kg - 1. S. Weber (155 kg), 2. J. Głowadzki (130 kg), 3. B. Nowicki (120 kg), 73 kg - 1. D. Kmiecik (165 kg), 2. K. Kałmucki (145 kg), 3. D. Gęsty (125 kg), 77 kg - 1. K. Grzempowski (185 kg), 2. P. Kordus (180 kg), 3. W. Szczeniak (150 kg); weterani: 77 kg - 1. A. Borkiewicz (195 kg), 85 kg - 1. E. Tomaszczyk (192,5 kg), 94 kg - 1. P. Burkiwicz (220 kg).

(pwab)

Medale sztafet

Zespół dziewcząt z SP w Żerkowie wywalczył srebrny, a drużyna chłopców z SP w Witaszycach brązowy medal w Wielkopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w biegach sztafetowych.

Zawody odbyły się 30 kwietnia w Ujściu koło Piły. Srebrna sztafeta 10 x 800 m dziewcząt z Żerkowa wystąpiła w składzie: Magdalena Cieślak, Żaneta

Woncek, Zuzanna Staszak, Agnieszka Grzebyszak, Paulina Giel, Dagmara Łysiak, Milena Stolecka, Romana Sypniewska, Katarzyna Kostrzewa, Magdalena Konieczka (opiekunowie Aneta Gorzelanczyk i Władysław Bieria). Natomiast brązowy zespół chłopców z SP w Witaszycach reprezentowali: Bartosz Małgowski, Łukasz Ludwiczak, Łukasz Marciniak, Artur Biskupski, Maciej Bukowski, Łukasz Kaźmierczak, Dawid Bernas, Paweł Musiałowski, Marcin Krell, Krzysztof Moczyński (opiekun - Ryszard Niewrocki).

(pwb)

P. W. „SHINE”

Tablice, kasetony
Napisy na karoseriach
i plandekach
Akcje promocyjne
Szkolenia
personelu sklepowego
Torby i balony reklamowe

Druk:
zaproszeń ślubnych
kart okolicznościowych
dyplomów
wizytówek
etykiety
naklejek
kart katalogowych itp.

Montaż folii okiennych
antywłamaniowych
i dekoracyjnych

63-200 JAROCIN
ul. Wroclawska 233
tel./fax (0-62) 747-79-18
tel. 0-601/753-704
tel. 0-604/889-976